


Prof. dr hab. Adam Dziadek
Instytut Nauk o Literaturze
Polskiej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 29.10.2016r



Ocena rozprawy doktorskiej mgra Macieja Jaworskiego pt. *Mit Orfeusza w literaturze polskiej XX wieku* napisanej pod kierunkiem dra hab. Tomasza Wójcika, prof. UW

Rozprawa p. mgra Macieja Jaworskiego została pomyślana i napisana z niezwykle dużym rozmachem. Jej przedmiotem, jak zaznacza Autor na samym początku pracy, ma być: „Historia odczytań jednej ze słynnych opowieści Greków i Rzymian, głównie (choć nie tylko) jej lektur dokonanych przez grupę pisarzy późnej epoki, tworzących w pewnym mniej znanym europejskim języku – historia obok melancholii budząca, mam nadzieję, szacunek wobec ludzkiej wrażliwości i wynalazczości, a także zdziwienie podobieństwem i naraz wielością naszych doświadczeń [...]”.

Sam mit Orfeusza w literaturze polskiej dwudziestego stulecia był omawiany raczej wyrywkowo i zazwyczaj nieco powierzchownie, toteż podkreślić trzeba, że nigdy dotąd nie podjęto próby opisu tego fenomenu na taką skalę. Częściej omawiano referencje do tego mitu w tekstach staropolskich czy romantycznych. Pan mgr Jaworski wypracował bardzo solidne podstawy metodologiczne swojego wyводу – chodzi mi zarówno o najnowszą światową literaturę dotyczącą mitu o Orfeuszu, jak i o rozprawy teoretyczne na temat kształtu samego mitu i sposobów jego funkcjonowania w literaturze (chodzi tu głównie o francuskie rozprawy teoretyczne takich autorów jak: Marcel Detienne, Jean-Pierre Vernant, Claude Calame). Podstawową pracą, na której opiera się konstrukcja całej rozprawy, a zwłaszcza jej drugiej części, jest książka Charlesa Segala *Orpheus. The Myth of the Poet*, która pozwala p. mgrowi Jaworskiemu na dokonanie tematycznego omówienia wybranych tekstów – cztery główne „dominanty tematyczne”, jak je określa Autor, pozwalają wyodrębnić następujące rozdziały: *Miłość – Śmierć*, *Miłość – Sztuka*, *Sztuka – Śmierć* i wreszcie *Miłość – Śmierć – Sztuka*. Dobór tekstów stanowić musiał poważne wyzwanie, ale p. mgr Jaworski poradził sobie z tym zadaniem – jak myślę – znakomicie. W centralnej części pracy omawia utwory Aleksandra Wata, Stanisława Lema, Juliana Strykowski, Leszka Kołakowskiego, Tytusa Czyżewskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Józefa Wittlina, Jerzego Kamila Weintrauba, Anny Świrszczyńskiej, Jarosława Marka Rymkiewicza, Tymoteusza Karpowicza, Zbigniewa Herberta i

Czesława Miłosza. Wskazując literackie inspiracje dzieł tych pisarzy, Autor wspomina przede wszystkim Rainera Marię Rilkego i jego *Orfeusza*, *Eurydykę*, *Hermesa*, a także cykl *Sonety do Orfeusza*, operę Christopa Willibalda Glucka *Orfeusz i Eurydyka*, a także Jacquesa Offenbacha i jego *Orfeusza w piekle*. Do tego dodać trzeba wersje Wergilego i przede wszystkim *Mitologię* Jana Parandowskiego. Z kolei wskazując na inspiracje pisarzy polskich, Autor dokonuje niezwykle interesującego spostrzeżenia: „Niełatwo natomiast wskazać choćby jeden niewątpliwy przykład bezpośredniego dialogu między polskimi autorami, sięgającymi po mit; wydaje się, jakby – kierując uwagę ku tekstom klasyków czy ogólnie znanemu schematowi – nie zauważali oni wzajemnie swoich utworów.” (s. 17).

Sam dobór tekstów nie budzi większych wątpliwości. Autor szczegółowo opisuje zresztą i zasady doboru i sposób, w jaki wyszukiwał poszczególne teksty (podrozdział: *Zakres pracy: materiał literacki, granice epoki*), mając przy tym pełną świadomość możliwości pominięcia niektórych tekstów: „Przeoczenia, spowodowane pominięciem innych znaczących poetów i wierszy w mniej dosłowny sposób odnoszących się do historii orfejskiej, są nieuniknione; drugiego czynnika nie wyeliminuje nawet prawdopodobna w niedalekiej przyszłości cyfrowa dostępność całego piśmiennictwa, umożliwiającą przeszukanie go przez pryzmat obecności danych słów.” (s. 30). Zasady doboru tekstów są, jak myślę, klarowne, precyzyjne i ze wszelkich miar słuszne.

Niezwykle cenne wydaje mi się rozróżnienie terminologiczne, jakie wprowadził Autor za Elisabeth Henry (chodzi o jej pracę *Orpheus with His Lute. Poetry and the Renewal of Life*) – i tak w pracy pojawiają się dwa różne przymiotniki: „orfejski” (od angielskiego *orphean*, od Orfeusza), który określa problemy związane z ukształtowaną przez dzieła starożytne fabułą o bohaterze, jak również z jej recepcją w literaturze i sztuce oraz „orficki” (od angielskiego *orphic*, od orfików) w odniesieniu do utworów pseudoepigraficznych, kultu religijnego i wiary jego uczestników.

Równie cenny wydaje mi się fragment pracy dokonujący przeglądu wypowiedzi krytyków literackich odwołujących się do mitu o Orfeuszu. Na kilku stronicach Autorowi udało się przedstawić meandry krytycznej myśli, która chętnie łączy z Orfeuszem za pomocą licznych metafor twórczość pisarzy, którzy w rzeczywistości niewiele mają z nim wspólnego: „Wątpliwe jednak, czy „orfejskość”, umożliwiająca uchwycenie w jednym słowie tego zestawu cech, pozwoliłaby jako kategoria interpretacyjna zobaczyć w nowym świetle dzieło artysty skądinąd o pieśniarzu nie wspominającego. Dlatego Leśmian nie będzie bohaterem tej pracy, podobnie jak – z tych samych powodów – nie będzie nimi wielu innych autorów, skojarzonych przez krytyków z Orfeuszem.” (s. 27).

Na czym polega znaczenie tej pracy? Po pierwsze Autor dokonuje gruntownego przeglądu i weryfikacji różnych stanowisk teoretycznych dotyczących samego mitu, a także stanowisk teoretycznoliterackich, uwzględniając przy tym najnowsze ustalenia, najnowszą literaturę przedmiotu. Po drugie dokonuje gruntownego przeglądu polskich i zagranicznych prac poświęconych mitowi o Orfeuszu – nie ogranicza się przy tym do ich biernego referowania, ale skutecznie próbuje skonstruować swoje własne stanowisko badawcze w oparciu o wybrane teksty polskiej literatury XX i XXI wieku. Po trzecie tworzy rozległy korpus tekstów literatury polskiej, które na wiele różnych sposobów łączą się z mitem o Orfeuszu, a także tworzy ich oryginalne interpretacje.

Przedstawione tu interpretacje – chciałbym to wyraźnie podkreślić – są najwyższej próby. Autor sięga w nich do najdalszych zakątków znaczeniowych i symbolicznych mitu o Orfeuszu. Korzystając z bogatych pokładów wiedzy zawartych w światowej literaturze przedmiotu, sięgając do kontekstów muzycznych i malarskich odsłania rozległe sieci intertekstualne polskich utworów powiązanych z tym niezwykłym mitem. Praca słusznie opatrzona została dwoma aneksami, w których zawarte zostały kopie rysunków Czyżewskiego oraz reprodukcje obrazów, które razem z tekstem głównym tworzą szczególną „semiosferę” rozprawy. Dzięki tym aneksom rozprawa zyskuje dodatkowy walor, a mianowicie wkracza w przestrzeń intermedialną. To bardzo cenna cecha pisania p. mgra Jaworskiego – wywód nie ogranicza się do samych tylko tekstów literackich, ale wkracza w rozległe obszary kultury. Analizy wybranych tekstów kapitalnie pokazują zależności pomiędzy różnymi tekstami kultury (przygotowując książkę do druku koniecznie trzeba pamiętać o tym, aby w niej umieścić reprodukcje i zadbać o ich jakość). W ten sposób widać, jak utwory polskie łączą się z tradycją mityczną i z literaturą powszechną, ale też łatwo dostrzec, jak bardzo oryginalne są polskie interpretacje tego mitu. Z największą przyjemnością czytałem fragmenty interpretacyjne poświęcone wierszom Aleksandra Wata, utworom Tytusa Czyżewskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego czy Józefa Wittlina, ale, w istocie, każdego pisarza, dla którego znalazło się tu miejsce. Te szkice, znakomicie zakomponowane w całym wywodzie, odznaczają się nastawieniem polemicznym wobec wcześniejszych czytelników i interpretatorów. Wszelkie polemiki czy „konfliktowe interpretacje” poszczególnych tekstów prowadzone są na najwyższym poziomie, a Autor jest niezwykle sugestywny i przekonujący w prezentowaniu swoich opinii.

Ostatnia, trzecia część rozprawy ma charakter przekrojowy i poświęcona jest liryce, prozie fikcjonalnej i dramatu – zawiera ona bardzo interesujące, bogato ilustrowane lektury tekstów, które nie były przywoływane we wcześniejszych partiach pracy. Imponujący jest zakres wybranych tekstów, a także uwagi dotyczące ogólnych i silnie zróżnicowanych zasad recepcji mitu Orfeusza.

Całość zamyka *Zakończenie*, w którym pojawia się wiele ważnych sądów wartościujących. Trudno nie zgodzić się z Autorem, kiedy pisze następujące słowa: „Spośród dzieł wybitnych największy wkład do namysłu nad tematem i możliwymi znaczeniami mitu wnieść mogą, jak sądzę, poemat Miłosza i, odczytany w tym kontekście, jeden z naszeptów magnetofonowych Wata o incipicie *Kochał żywą?...* Pierwszy jako realizacja, znamiennej dla naszej „świeckiej epoki”, figuratywnej interpretacji katabazy; drugi jako rodzaj gramatyki tworzenia sceny powtórnej utraty.”. Omawiając obecność mitu Orfeusza w literaturze polskiej XX wieku, p. mgr Jaworski zwraca uwagę na to, że jest on nierozzerwalnie związany z okresem wojny i doświadczenia totalitarnego, ale jest też ważnym śladem fascynacji mitami typowej dla twórców europejskich tamtego czasu. Przewidując dalsze, potencjalne sposoby wykorzystania mitu w literaturze, Autor zwraca uwagę na postać Eurydyki, szerszego zainteresowania tematem przyrody, a także wątkiem homoseksualnym, który jak dotąd był niemal nieobecny (tu zwłaszcza wersja Owidiusza, na którą wskazuje p. mgr Jaworski).

Jestem w pełni przekonany, że jeśli ktokolwiek zechce podejmować problem związków literatury z mitem Orfeusza, będzie musiał sięgnąć do rozprawy p. Macieja Jaworskiego. To właśnie dlatego byłoby dobrze, aby jak najszybciej ukazała się ona drukiem z pożytkiem dla literaturoznawców i nie tylko dla nich, ponieważ z powodzeniem mogą po nią sięgnąć także kulturoznawcy.

Mam też kilka uwag szczegółowych, które w niczym nie umniejszają wartości tej rozprawy, a mogą – jak mi się wydaje – przyczynić się do jej udoskonalenia.

Kiedy czytam takie zdanie: „Nie zawsze da się określić, z których źródeł czerpał wiedzę o fabule autor analizowanego utworu, ale też zwykle nie jest to bardzo istotne dla zrozumienia tekstu.” (s. 17), to nie do końca zgadzam się z jego treścią. Rzeczywiście jest tak, że nie zawsze da się określić źródła wiedzy danego pisarza, trzeba jednak próbować, ponieważ jest to bardzo istotne dla zrozumienia tekstu.

Fragmety książki Maud Bodkin *Archetypal Patterns in Poetry. Psychological Studies of Imagination* ukazały się w przekładzie na język polski: M. Bodkin, *Wzorce archetypowe w poezji tragicznej*. Przełożył Przemysław Mroczkowski. „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 2, s. 211-231. Trzeba to odnotować, jak myślę, w bibliografii.

Dobrze byłoby sięgnąć do książki Tomasza Mizerkiewicza *Stylizacje mityczne w prozie polskiej po 1968 roku*. Poznań 2001. To drobne uzupełnienie bibliograficzne wydaje mi się konieczne. Z tego samego powodu przypominałbym także tekst Edwarda Balcerzana *Przygoda druga: żywioły prozy w PRL z książki Przygody człowieka książkowego (ogólne i*

szczególne), w którym omówiona zostaje – obok kilku innych – „orientacja mitograficzna” prozy. To również drobna uwaga bibliograficzna i warto dokonać uzupełnienia, aby nie narazić się na zbędne uwagi krytyczne w chwili, kiedy książka ukaże się drukiem.

Jeśli chodzi o *Wiersz ostatni*, to nie Ola Watowa nadała mu tytuł, a uczynił to sam poeta. W *Notatnikach Wata* (Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2015, s. 807-808) wydanych niedawno przeze mnie i przez Jana Zielińskiego znajduje się tzw. *Ostatni zeszyt*, a w nim trzy szkice tego wiersza, pierwszy zatytułowany *Zejsście*, drugi inc. ****Schodzenie* i trzeci opatrzony tytułem *Wiersz ostatni*.

Kiedy na stronicy 123 czytam takie zdanie odnoszące się do utworu Czyżewskiego *Wąż, Orfeusz i Eurydyka*: „Po pierwsze, wyjątkowość miniatury wynika z jej intersemiotyczności.”, to mam pewne wątpliwości co do pojawiającego się tam słowa. Jeśli już musi się pojawić „intersemiotyczność”, to byłoby dobrze, choćby w zarysie, to słowo objaśnić. Zakładam, że chodzi tu o Jakobsona, który w swoim słynnym eseju *O językoznawczych aspektach przekładu* mówi m. in. o „przekładzie intersemiotycznym”. Nie mam jednak całkowitej pewności, czy o to właśnie chodzi. Jeśli tak jest, to mamy do czynienia z transmutacją, tekst i obrazy w utworze Czyżewskiego wchodzą w szczególną relację koegzystencji opartej na przekładzie dwóch różnych systemów znaków. Może warto się do tego odnieść i rozwinąć ten wątek, tym bardziej, że w dalszej części tekstu praktyka lektury opiera się dokładnie na transmutacji.

Dobrze byłoby dodać Rilkemu drugie imię, przynajmniej w miejscu, w którym jego nazwisko pojawia się po raz pierwszy. To samo odnosi się do Gałczyńskiego i jego drugiego imienia Ildefons, którego brak we *Wprowadzeniu* i w angielskim streszczeniu, a w innych miejscach rozprawy się pojawia.

Podkreślam, że są to uwagi w żaden sposób nie podważające wielkiej wartości tej rozprawy. Zakładam, że pomogą one Autorowi udoskonalić Jego pracę przed przygotowaniem ostatecznej wersji książki.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona mi do zaopiniowania rozprawa spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie p. mgra Macieja Jaworskiego do końcowych etapów przewodu doktorskiego. Ponadto wnoszę o wyróżnienie tej rozprawy drukiem.

Katowice, 18 października 2016